

# Borixon, Mój jest ten kawałek podłogi (feat. Mr. Z)

Mój jest ten kawałek podłogi  
Nie mówcie mi wiec, co mam robić  
Co mam robić

Za plecami mam drogi szmat  
Muzyczne piekło i muzyczny raj  
Muzyka to jest wszystko co mam  
Biorę ją do klubu i przejmuję bar  
Dla mnie to jest ekskluzywny kwadrat  
Mój kawałek podłogi, rap gra  
Osobista czarna magia  
Nie będziesz mówić co mam robić dziś  
Ten kto chce przeliczyć nasz hajs  
Lub liczy go już od bardzo dawna  
Bo jest święty w chuj nie wiadomo jak  
Bierze kamień , rzuca w kogoś w nas  
Spróbuj wyczuć jaka to jest jazda  
Stoję przed tobą twarzą w twarz  
Jeśli chcesz poczuć to co ja  
To wjeżdżamy tak grubo, że aż kończy się świat  
Obcinam nowe rzeczy jak najlepszy Staff  
Zmieniam się non stop już o d dawna  
Myślę o jutrze cały czas  
Robisz to na siłę nie masz to szans  
I biegnę w tym wszystkim przed siebie jak wariat  
Nie jest e w stanie zatrzymać mnie nikt  
Czuję się jak złodziej w sklepie Claina  
Jest tu tyle tego, jestem głodny jak wilk  
Moja muzyka to jest wszystko co mam  
Zostaje tu ze mną na dobre i złe  
To właśnie dla niej poświęciłem wszystko  
Obrałem ten kurs trzymam mocno ster  
Dziś każde zdanie na mój temat zostawiłem za sobą hen  
Tutaj jest mój kawałek podłogi  
A ja spełniam się tutaj jak sen

Mój jest ten kawałek podłogi  
Nie mówcie mi wiec, co mam robić  
Mój jest ten kawałek podłogi  
Nie mówcie mi wiec, co mam robić  
Co mam robić

Wdycham, kaszlę, masz mnie  
Taki sportowiec a nagrany na taśmie  
Zdycham, znasz mnie, dziś nie zasnę  
Panie panowie, głowa rodziny – to straszne!  
Nie powiedziałem nikomu że będę święty dziś  
Zawiąże chuja na supel i będę miętę pić  
Chce pożyc skurwielu super  
I chuj ci w dupę gdy  
Chcesz mnie rozliczać z życia, nie wchodząc do gry  
Masz swe życie, pilnuj go  
To twój kawałek podłogi, ziom  
Na świeczniku być, robić za tłum  
Mnie zupełnie nie obchodzi  
To chcesz moim zżyciem żyć  
Chuj ci w zgryz  
Na czas skurwysynie a zbiorę zysk  
Po dziś dzień nie mówi mi nic  
Twój mdły, przebrzydły, obślizgły pysk  
Nie zatrzymasz mnie i nie odbierzesz co mam  
Pr4ecież wiesz właśnie ze na opinię sram  
Coś niewyraźnie tu sylabizuje man  
Życia narkoman co kocha essa stan

Mój jest ten kawałek podłogi  
Nie mówcie mi wiec, co mam robić  
Mój jest ten kawałek podłogi  
Nie mówcie mi wiec, co mam robić  
Co mam robić